

Kiedy ktoś poznaje cię z nową osobą, nieznaną Ci dotychczas z wyglądu, o której nic nie słyszałeś, niekiedy mówisz nie tak sobie siebie wyobrażałem. Ktoś wiele razy mi już to powiedział o to ojciec jest Augustyn, no nie wyobrażałem sobie. I tak patrzy na mnie takim zaskoczonym wzrokiem. A ja mówię, a jak sobie mnie wyobrażałeś? Myślałem, że ojciec poważniej wygląda. **To co sobie wyobrażamy o kimś, to obraz czasem obrazy. To co poznajemy to prawda. I tak samo jest z Bogiem, że to co my sobie wyobrażamy nie zawsze jest prawdą o Nim.** Rzadko kiedy jest to prawda. **Obraz Boga trzeba całe życie kształtować Słowem Bożym jak rylcem.** Jak snycerz robi w drewnie rzeźby. Całe życie. Mamy na to 60, 70 lat, żeby wyrzeźbić w sobie obraz Boga. A jeśli ktoś przy I komunii św. już odłożył dłuto i mówi: już moja inicjacja chrześcijańska jest skończona. No to jest jakiś tylko blok w środku tego Boga, to jest tylko blok, tam nie ma jeszcze Boga. Nie ma obrazu Boga ten człowiek. **Podobnie jest z naszym wyobrażeniem Boga, dopóki Go nie poznamy, dopóki Go nie spotkamy w życiu, nie jest możliwe, abyśmy dobrze o Nim myśleli. Nie jest możliwe, żebyśmy dobrze o Nim myśleli, jeśli Go dobrze nie znamy.** Może sobie Go wyobrażamy zbyt poważnie, ale to jest niepoważne wyobrażenie. Wpierw dużo o Nim słyszymy od innych. O Bogu mówią nam rodzice: „uważaj bo cię Bozia skarże!”. No więc wyobrażam sobie, że ta Bozia stoi ma dwa rogi, kopyta i trzyma widły i Bozia czyha na mnie. Ja wychodzę z domu, Bozia leci za mną. Pierwsze wyobrażenie o Bogu: o Bogu mówią nam, rodzeństwo, znajomi, przyjaciele, książki, poznajemy Go przez doświadczenia. Mówi nam o Nim przyroda, filmy, sztuka, ale to wszystko jest mało. O Nim możemy wiele usłyszeć, ale to, co o Nim słyszymy od innych, niekoniecznie jest podobne do tego, kim On sam jest dla nas, kiedy Go spotkamy osobiście w życiu.

Bóg nam daje bardzo konkretne miejsce na spotkanie z Nim, przede wszystkim w Słowie. W Liście do Hebrajczyków (por. 1, 1) jest napisane, że Bóg się objawia przez różne rzeczywistości, ale przede wszystkim objawił się przez Słowo i to jeszcze Słowo w Chrystusie. **Biblia jest, szczególnie zapisem objawienia Boga.**

Dlatego nie rozumieć Biblii, to nie rozumieć Boga. Czy wtedy zrozumiesz siebie? To nie jest zwykła książka. To jest książka niezwykła. Może zwykłą książką jest dla kogoś, kto czyta tylko Ją jako książkę. To Słowo jest już, już raz stało się Ciałem. **Za każdym razem, kiedy masz Słowo Pisma w dłoniach, masz szansę zajrzeć pod zasłonę kartek i zobaczyć patrzącą w ciebie Twarz Boga.** Tam też jest Jego oblicze (A. Pelanowski).

Informacja, która przewyższa świat

W dobie nieustannego strumienia danych, kiedy każdego dnia jesteśmy bombardowani wiadomościami, opiniami i teoriami, coraz trudniej jest odróżnić prawdę od szumu informacyjnego. Poszukujemy wiedzy, która da nam pewność, kierunek i sens życia. W tym kontekście, **Pismo Święte – Słowo Boże – jawi się jako jedyne źródło informacji, które z natury przewyższa wszelką mądrość, wiedzę i dane pochodzące z tego świata.**

Podstawową różnicą jest źródło. Informacje światowe mają swoje korzenie w zmiennych ludzkich doświadczeniach, logice, badaniach i spekulacjach. Są one ograniczone czasem, kulturą i zdolnościami ludzkiego poznania. Są to informacje poziome, płynące od człowieka do człowieka. Informacje tego świata bardzo szybko się dezaktualizują. Teorie naukowe ewoluują, dane historyczne są reinterpretowane, a trendy kulturowe zmieniają się z sezonu na sezon. To, co wczoraj było pewnikiem, dziś staje się anachronizmem. Informacje światowe mogą nas pouczać, bawić, a nawet motywować, ale nie mają one mocy wewnętrznej transformacji.

Słowo Boże, jak wierzymy, jest informacją pionową, bezpośrednio objawioną przez Stwórcę wszechświata. Psalmista stwierdza: **"Na wieki, Panie, trwa słowo Twoje w niebie"** (Ps 119). Jest to wiedza niezmienna, nieograniczona barierami ludzkiej omyłności czy upływu czasu. Ponieważ Autor jest wszechwiedzący, Jego Słowo niesie ze sobą absolutną autorytet i doskonałość, której nie jest w stanie dorównać żadna książka naukowa, traktat filozoficzny czy raport ekonomiczny. **Słowo Boże jest**

ponadczasowe. Prawdy zawarte w Piśmie Świętym – na temat natury Boga, istoty człowieka, źródła grzechu, planu zbawienia i moralności – pozostają aktualne od tysiącleci. Jezus powiedział: **"Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina"** (Mt 24, 35). Oferuje ono spójną i kompletną wizję rzeczywistości, która zaspokaja najgłębsze potrzeby ludzkiego ducha w każdej epoce i każdej kulturze. Jedną z najbardziej niezwykłych cech Słowa Bożego jest jego życiodajna moc i skuteczność. Apostoł Paweł pisał: **"Całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do strofowania, do poprawiania, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany"** (2 Tym 3, 16-17). Słowo Boże nie tylko informuje umysł, ale i przemienia serce. Ma moc, by wskazać drogę nawrócenia, obdarzyć wiarą, pocieszyć w cierpieniu i dać nadzieję na wieczność. Jest to moc, której nie posiada żadna inna „informacja” na świecie.

Zamiast być jednym z wielu źródeł wiedzy, Słowo Boże działa jako kryterium i miernik dla całej pozostałej wiedzy:

- **prawda etyczna:** Daje absolutne podstawy moralności, pozwalając ocenić relatywne i często sprzeczne etyki światowe.
- **wiedza o celu:** Ujawnia sens istnienia i przyszłość, podczas gdy światowe informacje mogą jedynie oferować tymczasowe cele i iluzoryczne nadzieje.
- **mądrość życiowa:** Uczy prawdziwej mądrości, która jest bojaźnią Bożą, a nie tylko intelektualnym sprytem.

W obliczu zalewu informacji, chrześcijanin jest powołany do trzymania się tego jednego, niezawodnego źródła. Słowo Boże nie jest tylko "dobrą radą" – jest instrukcją życia pochodzącą od Najwyższego Autorytetu, które bezsprzecznie przewyższa wszelką inną informację, jaką ten świat ma do zaoferowania.

Pismo Święte jest traktowane przez Kościół jako niezastąpione źródło wiedzy o Bogu i zbawieniu, stawiające je tym samym ponad wszelkimi, choćby najgenialniejszymi, wytworami ludzkiego intelektu.

Konsekwencje Odrzucenia Słowa Bożego: Droga do Pustki Odrzucenie Słowa Bożego – Pisma Świętego i zawartej w nim objawionej prawdy – jest aktem, który, według nauczania chrześcijańskiego, niesie za sobą głębokie i dalekosiężne konsekwencje, zarówno dla jednostki, jak i dla społeczeństwa.

1. Słowo Boże jest uważane za źródło prawdy absolutnej – odrzucając je, jednostka lub społeczeństwo traci stałą, niezmienny punkt odniesienia dla określenia, co jest dobre, a co złe, co jest prawdziwe, a co fałszywe.

skutek: w jego miejsce pojawia się relatywizm. Prawda staje się płynna, zmienna i zależna od osobistych uczuć, trendów kulturowych lub woli większości. Prowadzi to do niemożności prowadzenia sensownego dialogu o sprawach fundamentalnych.

2. zaślepienie duchowe – Pismo jest określane jako „lampa dla stóp moich i światło na ścieżce mojej” (Ps 119). Odrzucenie światła oznacza pograżenie się w ciemności niewiedzy o sprawach najważniejszych.

skutek: brak zrozumienia celu istnienia, natury Boga, źródła zła i drogi zbawienia. Ludzki rozum, choć potężny, bez objawienia błądzi w poszukiwaniu sensu i ostatecznych odpowiedzi.

Skutki w Sferze Moralnej (Etyki)

3. rozpad moralności obiektywnej – Słowo Boże dostarcza obiektywnych, zewnętrznych norm moralnych (Dekalog, nauczanie Jezusa). Odrzucenie tych norm nie oznacza braku moralności, lecz przyjęcie moralności subiektywnej i utylitarnej.

skutek: normy etyczne stają się narzędziem, które może być zmieniane w zależności od doraźnych potrzeb lub pożądanego rezultatu. Prowadzi to do legalizacji działań sprzecznych z godnością człowieka (np. w sferze życia, rodziny, sprawiedliwości społecznej)).

4. uwolnienie z egoizmu i grzechu – Pismo Święte definiuje grzech i wskazuje na potrzebę pokuty. Odrzucając je, człowiek traci świadomość swojego upadku i potrzeby odkupienia.

skutek: skłonności egoistyczne i grzeszne, zamiast być kontrolowane przez łaskę, stają się normą lub są racjonalizowane jako „naturalne” lub „postępowe”.

Prowadzi to do wewnętrznego rozdarcia, poczucia winy lub, co gorsza, całkowitego stępienia sumienia.

5. utrata urawdziwej nadziei – światowe informacje mogą oferować optymizm, ale tylko Słowo Boże oferuje pewną nadzieję wieczności i pokonania śmierci dzięki Zmartwychwstaniu Chrystusa.

skutek: odrzucenie tego prowadzi do lęku egzystencjalnego i skupienia się wyłącznie na tymczasowych, ziemskich celach. Życie staje się skończonym pasmem przypadków, a pocieszenie w cierpieniu staje się iluzoryczne.

6. oddzielenie od życia tj. łaski – Pismo Święte jest środkiem, przez który Duch Święty działa w wierzących, budując wiarę (Rz 10, 17) i rodząc duchowe owoce.

skutek: odrzucenie tego pokarmu i światła prowadzi do duchowej pustki, jałowości i oddzielenia od źródła życia – Boga. Człowiek polega wyłącznie na własnych, ograniczonych siłach.

Podsumowując: **odrzucenie Słowa Bożego nie jest neutralne**. Prowadzi do stworzenia przez człowieka własnego, autonomicznego porządku, w którym:

- prawda zostaje zastąpiona opinią.
- moralność zostaje zastąpiona użytecznością.
- nadzieja zostaje zastąpiona tymczasowym pocieszeniem.
- ostatecznym skutkiem jest, jak ujął to prorok Amos: "**Nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz słuchania słów Pana**" (Am 8, 11). Człowiek odrzucający Słowo, choć zaspokoi wszystkie potrzeby materialne, pozostaje pograżony w najbardziej dotkliwym głodzie – głodzie sensu i prawdy.

„Cichy Przyjaciel” to grupa osób, która modli się w każdą środę po Mszy świętej w ORATORIUM św. Krzyża adorując Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

!Dołącz do nas!

Asystent diecezjalny: ks. Przemysław Filipkiewicz

Teksty przygotowała D.B.

<https://www.diecezja.kielce.pl/cichy-przyjaciel>

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 196

Bezpłatne pismo katolickie wydawane za zgodą biskupa kieleckiego

Żarliwością rozpałiłem się o chwałę Pana Boga

**PANIE NIE JESTEM GODZIEN,
ALE POWIEDZ TYLKO SŁOWO**



Biblia mówi, że Bóg jest Bogiem sprawiedliwym. Ale ta sprawiedliwość ustępuje innemu Jego przymiotowi. Miłości. Bo Bóg jest przede wszystkim miłością. To chyba najkrótsze streszczenie całego Pisma Świętego.

Nowy Testament jest najbardziej wiarygodnym dokumentem starożytnym dostępnym w historii ludzkości. Ilość dostępnych rękopisów to aż 24 tysiące! Rękopisy zgadzają się ze sobą co do słowa w 99,5% przypadków! Daty powstania wielu z tych rękopisów są zbliżone do daty powstania oryginałów! Opisy biblijne potwierdza archeologia, a naukowe badania, do których współczesny, racjonalny człowiek tak bardzo lubi się odwoływać, potwierdzają, że biblijne księgi nie uległy zmianie od momentu powstania.